

Ziółek, Jan

Losy seminariów duchownych i wydziałów teologicznych w latach okupacji hitlerowskiej w Polsce

Studia Płockie 13, 72-90

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jan Ziótek

LOSY SEMINARIÓW DUCHOWNYCH I WYDZIAŁÓW TEOLOGICZNYCH W LATACH OKUPACJI HITLEROWSKIEJ W POLSCE

Seminaria duchowne w czasie drugiej wojny światowej poniosły straty, których nie sposób przedstawić w krótkim artykule. Nie jest też możliwe przedstawienie ich całościowe i syntetyczne, gdyż brak jest badań szczegółowych. Każda więc próba spojrzenia na ten problem będzie niedoskonała. Zdajemy sobie z tego sprawę i dlatego niniejszy artykuł jest jedynie zarysowaniem problematyki, którą rozpatrujemy w trzech grupach: seminaria w tzw. „Kraju Warty”, „Generalnej Guberni” i w diecezjach wschodnich. W każdym z tych regionów sytuacja seminariów była zgoła inna.

Już na początku wojny w siedmiu diecezjach na terenach wcielonych do Rzeszy: chełmińskiej, gnieźnieńskiej, łódzkiej, płockiej, poznańskiej, katowickiej i wrocławskiej gmachy seminaryjne zostały zajęte przez oddziały SS lub Wehrmachtu. Bibliotekę seminarium poznańskiego zajęła szkoła policyjna, podobnie jak budynek seminarium gnieźnieńskiego. Księgozbiory w części spalono, a w części rozproszono po bibliotekach niemieckich. W Gnieźnie najcenniejsze inkunabuły i rzadkie druki przez długi czas leżały zwalone na dziedzińcu seminaryjnym¹. Zabudowania gospodarcze w Poznaniu rozebrano do fundamentów. Wielkie straty materialne poniosło także seminarium płockie. W czasie wojny mieściło się tu SS². Ciężkie koleje losu przechodziło seminarium łódzkie. Rozpoczęto tu zajęcia szkolne w dniu 1 września 1939 roku, lecz na skutek działań wojennych i niepewnego stanu, władze seminaryjne pozostawiły alumnum wolną rękę co do dalszego postępowania. Po upadku Warszawy, pod koniec września seminarium wznowiło normalne zajęcia, 25 listopada 1939 roku tajna policja niemiecka bez wcześniejszej zapowiedzi nakażała opuszczenie gmachu w ciągu dwóch godzin. Zezwolono rektorowi, profesorom i alumnum na zebranie jedynie rzeczy osobistych. Rozpoczęła się bezładna przeprowadzka, pod ścisłą kontrolą hitlerowców, którzy oglądali każdą najdrobniejszą wynoszoną rzecz. Wkrótce jednak złagodzono pierwotny rozkaz i przedłużono przeprowadzkę do 28 listopada. Przez cały czas członkowie NSDAP okupowali gmach i przy drzwiach wyjściowych sprawdzali wynoszone rzeczy nie zezwalając na zabranie nawet rzeczy osobistych. Cały majątek seminarium, 30 tysięcy tomów licząca biblioteka, cały ruchomy majątek rektora, profesorów i alumnum został zagrabiony, a gmach na rozkaz Reichsleitersa Baldura von Schiracha oddany został organizacji Hitler-Jugend³. Władze diecezjalne nie zrezygnowały z prowadzenia zajęć seminaryjnych. Alumni i profesorowie, na polecenie bpa Włodzimierza Jasińskiego, przenoszą się do Szczawi-

¹ Proces Artura Greisera. Warszawa 1946 s. 144; Wiadomości Archidiecezji Gnieźnieńskiej 1946.

² Miesięcznik Pastorski Płocki 1946 nr 7—8 s. 117 i n.

³ Wiadomości Diecezji Łódzkiej 1946 s. 145 i n.



oprac. kartogr. w IGHKwP.

Seminaria duchowne w latach 1939—1945

ZE

na i tam kontynuują studia. Ale już w dniu 28 lutego 1940 roku do Szczawina przyjeżdża Gestapo, spisuje i sprawdza personalia, grabi ostatnie ocalałe mienie i rozpędza alumnów. Zaraz też zaczęto poszukiwania w ich domach rodzinnych. Dziewięciu kleryków zostało aresztowanych i osadzonych w więzieniu przy ul. Szterlinga w Łodzi, skąd po kilku tygodniach byli zwolnieni. Większość kleryków łódzkich uciekając przed policją przekroczyła granicę Generalnej Guberni. Schronienia udzieliły im seminaria w Sandomierzu, Kielcach i księży pallotyni w Ożarowie koło Warszawy. Dziewięciu z nich otrzymało święcenia kapłańskie.

W gmachu seminarium chełmińskiego w Pelplinie ulokowały się tajna policja i partia NSDAP⁴. Tu wezwano 20 października 1939 roku całą kapitułę pelplińską oświadczając jej, że zostaje aresztowana. Obok seminarium duchownego istniało w Pelplinie od 1936 roku gimnazjum biskupie, sławne „Collegium Marianum”, którego budynek został także zabrany⁵. W oplakany stan wrócił do właściciela gmach seminarium we Włocławku. Wewnątrz budynku dokonano wielu przeróbek, zniszczono całkowicie magazyny biblioteczne, pozabawiając je koniecznej izolacji dla zabezpieczenia zbiorów. Doszczętnie niemal zniszczono refektarz i sale wykładowe. Zniszczono wszelkie urządzenia wewnętrzne. Ławki, stoły, łóżka, pracownie naukowe, prywatne mieszkania profesorów. Z umeblowania seminaryjnego nie pozostało w gmachu niemal nic, co stanowiło jego wyposażenie przed wojną. Zdewastowano wszelkie instalacje techniczne, sanitarne i elektryczne. Także gmach Liceum imienia Piusa X zajęli Niemcy i umieścili w nim urzędy magistrackie⁶. Zbiory Biblioteki Seminaryjnej im. Chodyńskich wraz z księgozbiorami pracowni specjalistycznych i prywatnymi księży profesorów, w sumie ponad 130 tysięcy tomów, zostały wywiezione lub zniszczone na miejscu. Po wojnie wróciło zaledwie 30 tysięcy książek. Podobny rozmiar strat notuje się we wszystkich bibliotekach seminaryjnych na obszarze wcielonym do Rzeszy. Urządzenia sal wykładowych, kaplice i konwikty oraz całe zaplecze gospodarcze wraz z budynkami uległy dewastacji i różnym przeróbkom.

Nieco inną taktykę zastosowały władze hitlerowskie do niszczenia Seminarium Śląskiego w Krakowie. Może dlatego, że znajdowało się ono na terenie Generalnej Guberni. Zawieszono tu wykłady tak w gimnazjum św. Jacka jak i w Wyższym Seminarium. Władzom niemieckim chodziło o to, aby przerwać dopływ młodych kadr na Śląsk do pracy duszpasterskiej. Liczono także na wykuszanie się licznych powołań w wyniku przymusowej przerwy w studiach teologicznych. Trzeba tu stwierdzić, że zarządzenie likwidujące seminarium, jak wykazała statystyka, nie wpłynęło wcale na wykuszanie się powołań. Rocznik czwarty alumnów został dopuszczony do święceń kapłańskich już w 1939 r., natomiast niższe roczniki szukały we własnym zakresie możliwości dokończenia rozpoczętych studiów teologicznych. Część alumnów śląskich kontynuowała studia w działających seminariach duchownych w Generalnej Guberni, inni szukali szczęścia poza granicami kraju. Dla przykładu warto przytoczyć, że ks. Leon Misiuda otrzymał święcenia kapłańskie w Esztergom (Węgry), ks. Józef Myrda w Hiszpanii, ks. Teodor Oleś w Wiedniu, ks. Jerzy Raszka we Wrocławiu, ks. Jerzy Pietrucha i ks. Oskar Niedziela w St. Poelten, ks. Alojzy Tomecki i ks. Józef Wiczorek byli święceni dopiero po wojnie w 1946 roku. Większość jednak kleryków np. z rocznika drugiego (1939) otrzymała

⁴ Orędownik Diecezji Chełmińskiej i Gdańskiej 1946 nr 1—4 s. 417.

⁵ Męczeństwo duchowieństwa pomorskiego 1939—1945. Pelplin 1947.

⁶ Kronika Diecezji Włocławskiej 1945 s. 24 i 99.

święcenia w przepisany czas, a więc w roku 1942. Procent alumnów, którzy zrezygnowali w okresie wojny z dalszych studiów teologicznych, jest minimalny⁷.

Najboleśniejsze straty, jakie zadał okupant seminariom duchownym w tzw. „Kraju Warty”, to wymordowanie znacznej części księży profesorów i alumnów. Poniższa tabela ilustruje ten problem⁸.

Diecezja	Nazwisko i imię	Zginęli w roku						
		1939	1940	1941	1942	1943	1944	1945
chełmińska	Dąbrowski Bolesław	I						
	Partyka Bolesław	I						
	Maneja Maksymilian	I						
	Rozkwitalski Józef	I						
	Rożyński Franciszek	I						
	Smoczyński Józef	I						
	Wiśniewski Jan	I						
gnieźnieńska	Kryzan Mirosław		I					
łódzka	Gralak Władysław				I			
	Jakobi Ferdynand			I				
	Muszyński Zygmunt				I			
	Nebelski Adam				I			
	Skoczylas Kazimierz				I			
	Szydłowski Stanisław				I			
płocka	Gralak				I			
	Dublewski Tadeusz							I
	Klimkiewicz Franciszek			I				
	Michalak Józef			I				
	Roźniewski Józef			I				
poznańska	Szydłowski Jan			I				
	Zaleski Adam			I				
	Kiciński Jan				I			
	Matuszkiewicz Karol				I			
	Wojciechowski Czesław	I						
włocławska	Wierzbicki Karol				I			
	Głodysz Bronisław					I		
	Klimiewicz Witold				I			
	Bielowski Józef			I				
	Brzuski Henryk			I				
włocławska	Kaczorowski Henryk			I				
	Morawski Michał			I				
	Pawlak Antoni		I					
	Rysztagi Wiktor			I				

⁷ E. Wichura-Zajdel, Z dziejów duchowieństwa śląskiego w czasie wojny 1939—1945. Warszawa 1968 s. 50—51.

⁸ Tabela opracowana na podstawie: Męczeństwo duchowieństwa pomorskiego 1939—1945 Pelplin 1947; Kronika Diecezji Włocławskiej 1945 nr 8 s. 157; Orędownik Diecezji Chełmińskiej i Gdańskiej 1946 nr 1—4 s. 47; Wiadomości Diecezji Łódzkiej 1948 s. 143; Miesięcznik Pasternki Płocki 1947 nr 1—2; s. 239; Rocznik Archidiecezji Poznańskiej 1947 s. 277—302; Ks. S. Gałęcki, Zamęczeni w katowniach hitlerowskich Martyrologia kapłanów Pomorza, Wielkopolski i Śląska. „Ilustrowany Kurier Polski” lipiec 1946; A. Z. Urbański, Duchowni w Dachau. Kraków 1945 passim; B. Olszewicz, Lista strat kultury polskiej (1.IX.1939—2.III.1946). Warszawa 1947

Straty kleryków w „Kraju Warty”⁹.

Diecezja	aresztowani	zginęli								ocaleni
		1939	1940	1941	1942	1943	1944	1945	rok nieznany	
chełmińska	13	6	—	—	1	2	1	1	1	1
gnieźnieńska	1									1
łódzka	9									9
płocka	5		2			2				1
poznańska	6		4		1		1			—
włocławska	24	1	3		3					17
katowicka	3				2	1				—
	61	7	9		7	5	2	1	1	29

Z wyjątkiem diecezji gnieźnieńskiej i katowickiej pozostałe straciły ponad połowę personelu nauczającego i sporo kleryków. Okoliczności aresztowania były różne. W Pelplinie zwołano kapitułę, na której hitlerowcy oznajmili wszystkim, iż są aresztowani. Później powtórzono ten sam sposób w znacznie większych rozmiarach na Uniwersytecie Jagiellońskim. W Łodzi po zlikwidowaniu seminarium duchownego profesorowie udali się na placówki duszpasterskie w diecezji, gdzie w dniu 6 października 1941 roku padli ofiarą aresztowania, które tajna policja niemiecka w dniu tym na całym obszarze tzw. „Warthegau” przeprowadziła. Osadzeni zostali w obozie koncentracyjnym w Dachau, gdzie ponieśli śmierć męczeńską. Biskupi i księża profesorowie płockcy aresztowani 17 lutego 1941 roku zamordowani zostali w obozie w Działdowie. Księża profesorowie seminarium włocławskiego zginęli w Dachau.

Mimo tak bezwzględного i brutalnego likwidowania seminariów na terenach wcielonych do Rzeszy, jednak większość kleryków, którzy rozpoczęli naukę przed wybuchem wojny, ukończyła studia i otrzymała święcenia kapłańskie. Z pomocą przyszły seminaria w Generalnej Guberni, gdzie sytuacja była nieco lepsza. Kleryków pelplińskich, włocławskich, płockich, poznańskich i łódzkich przyjęły do siebie seminaria — kieleckie, sandomierskie, częstochowskie i warszawskie.

W Generalnej Guberni znalazło się dziewięć seminariów duchownych diecezjalnych: częstochowskie, kieleckie, krakowskie, lubelskie, przemyskie, sandomierskie, siedleckie (podlaskie), tarnowskie i warszawskie. Na początku wojny zostały zamknięte, a budynki najczęściej zajmowało wojsko lub policja niemiecka. Potem stopniowo wznawiano naukę, chociaż z góry zaplanowana była ostateczna ich zagłada, co rzecz jasna pociągnąć miało za sobą pozabawienie Kościoła szeregów duchowieństwa. Na ziemiach anektowanych, jak to widzieliśmy, rozprawił się okupant z seminariami już w roku 1939, przez zajęcie gmachów, rozproszenie i aresztowanie wykładowców oraz alumnów, a także przez zakaz podejmowania nauki. W Generalnej Guberni obrano natomiast

passim; Ks. W. Jacewicz i ks. J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939—1945*. Warszawa 1977—1978 t. 1—4 passim; O. W. Szoldrski CSSR, *Martyrologium duchowieństwa polskiego pod okupacją niemiecką w latach 1939—1945*. W: *Sacrum Poloniae Millennium t. XI*. Rzym 1965 passim.

⁹ Ks. W. Jacewicz i ks. J. Woś, op. cit. passim; O. W. Szoldrski, op. cit. passim.

metodę powolniejszą. Chociaż i tu większość budynków seminaryjnych znajdowało się w rękach wojska.

Mimo więc niepewnej sytuacji, w październiku 1939 roku rozpoczęły się zajęcia w seminarium tarnowskim, przeniesionym do Błonia nad Dunajcem. W chwili wybuchu wojny przebywała tam jedna grupa alumnów na wypoczynku wakacyjnym z ks. dr. Józefem Brudzem, a druga w Kościelisku z ks. dr. Stanisławem Łachem¹⁰. Dom w Błoniu był własnością seminarium tarnowskiego. 5 września 1939 roku ks. rektor Roman Sitko nakazał zwolnić kleryków do domów.

Gmach seminaryjny w Tarnowie 7 września zajęły wojska niemieckie. Około połowy tego miesiąca rektor i inne osoby musiały opuścić budynek. Najdłużej, bo do czerwca 1940 roku, zamieszkiwał w gmachu ks. Węgiel. Wszyscy wyrzuceni z mieszkań w Tarnowie przenieśli się do Błonia. Stamtąd ks. rektor Sitko zawiadomił pisemnie w październiku 1939 roku niemieckiego starostę w Tarnowie o otwarciu seminarium w Błoniu. Zajęcia rozpoczęto na dwóch kursach, pierwszym i piątym. Liczba personelu nauczającego i kleryków wynosiła wtedy około 100 osób. Sytuacja lokalowa była więc bardzo trudna. Niewielka willa „Ave”, nieprzystosowana do zajęć dydaktycznych, z trudem mieściła kleryków. Księża profesorowie: Tomasz Włoch — wykładowca Stary Testament, ks. Jan Paciorek — wykładowca pedagogikę i katechetykę oraz ks. Julian Piskorz — wykładowca teologii pastoralnej, dojeżdżali z Tarnowa furmanką. Natomiast ks. prałat Jan Bochenek wykładowca teologii dogmatycznej i ks. Stanisław Łach wykładowca Nowy Testament oraz ks. Władysław Bochenek — wykładowca teologię moralną dojeżdżali na rowerach¹¹. Klerycy pozostający w swoich domach przyjeżdżali tylko na egzaminy. Rekolekcje dla kleryków prowadził ojciec Karol Legutki — redemptorysta z Tuchowa. O zaopatrzenie w żywność troszczył się ks. Stanisław Styś, a dostarczało je gospodarstwo seminaryjne w Błoniu, prowadzone przez siostry służebniczki. Żywność dostarczał również ks. Roman Mazur z Nowego Sącza — kolega ks. Sitki, ks. dziekan Leon Rzepka z Wojnicza i inni proboszczowie z pobliskich parafii. Seminarium tarnowskie w Błoniu wizytowane było przez niemieckiego inspektora szkolnego Leupolda. Przez cztery tygodnie Seminarium to funkcjonowało normalnie. Dopiero zarządzenie gubernatora generalnego Hansa Franka z 31 października 1939 roku w praktyce zamykało wszystkie szkoły i seminaria. Korzystając z tego zarządzenia, starosta tarnowski wydał nakaz przerwania nauki¹².

Ks. rektor rozesłał więc kleryków do domów, lecz po paru tygodniach, kiedy nieco się uspokoiło, z narażeniem życia podjął i prowadził w Błoniu tajne nauczanie. W porozumieniu z ks. bp. Edwardem Komarem ściągnął powtórnie kleryków z najstarszych kursów do Błonia. Odpowiedzialność za otwarcie tajnego nauczania brał na siebie ks. Sitko. W ten sposób 24 kleryków przygotowywało się do święceń kapłańskich, które odbyły się 31 marca 1940 roku. Po ich odejściu ściągnięto następne dwa roczniki, czwarty i trzeci. Wykłady w tajnym seminarium odbywały się przez cały dzień. Przerabiano po jednym przedmiocie i od razu egzaminowano. Oba roczniki w przeciągu sześciu miesięcy przerobiły cały materiał i z początkiem września klerycy rozjechali się do domów. Na ich miejsce przybył rocznik drugi i pierwszy. W październiku 1940

¹⁰ Ks. A. Jedynak, *Męczeńskie dzieje Seminarium Duchownego w Tarnowie w okresie okupacji hitlerowskiej w latach 1939—1945*. W: *Kościół katolicki... Warszawa 1973* z. 1. s. 211—226.

¹¹ A. Jedynak, op. cit. s. 215; *Rocznik Diecezji Tarnowskiej 1946*.

¹² Jak wyżej.

roku Leupold dokonał całodzienniej, gruntownej i bardzo surowej rewizji we wszystkich pomieszczeniach seminarium w Błoniu i zapowiedział klerykom wywiezienie do obozu koncentracyjnego, jeśli nie wyjadą do domów.

Po ustaniu działań wojennych przygotowania do wznowienia studiów czyniono także w seminarium przemyskim. Zwołano kleryków do Brzozowa Zdroju, ponieważ gmach w Przemyślu uderzony kilkoma pociskami został całkowicie zniszczony i ograbiony z wszelkich urządzeń wewnętrznych. Uległa zniszczeniu kaplica i biblioteka. Poza tym budynek zmienił lokatorów. Biskup ordynariusz polecił w październiku 1939 roku zwołać kleryków i rozpocząć naukę w nowym miejscu. Zawiadomiono o tej decyzji alumnów czwartego kursu, ale do rozpoczęcia zajęć nie doszło z powodu zakazu władz¹³.

Długo i bezskutecznie zabiegano w Lublinie o odzyskanie części gmachu seminarium zajętego przez Niemców. Dnia 9 listopada 1939 roku w gmachu seminarium zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu na Zamku ks. Piotr Stopniak — rektor seminarium i księża profesorowie: Antoni Pobożny i Michał Niechaj. Na ulicy zatrzymano ks. Zdzisława Golińskiego. Kilka dni później aresztowano obu biskupów, ordynariusza Mariana Fulmana i sufragana Władysława Goralą razem z księżmi: prałatem Pobożnym, kanonikiem Antonim Zawistowskim i prof. Janem Lenortem. Wszystkich osadzono na Zamku, po czym 27 listopada odbył się sąd nad biskupami, w wyniku którego zostali oni skazani na śmierć i wywiezieni do Oranienburga¹⁴. Wyroków nie wykonano.

Seminarium lubelskie zostało zrabowane i zniszczone. Wywieziono meble i całe wyposażenie. Siostry pracujące w kuchni i prowadzące gospodarstwo zdołały uratować i wywieźć do Krężnicy Jarej urządzenia kuchenne i nakrycia stołowe. Bibliotekę seminaryjną Niemcy przewieźli w kwietniu 1940 roku do gmachu Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego¹⁵.

W nadzwyczaj trudnej sytuacji znalazło się w 1939 roku seminarium podlaskie z siedzibą w Janowie. Już w jesieni majątek seminaryjny został doszczętnie rozgrabiony przez bandy ukraińskie z pobliskich wiosek zabużańskich. Biblioteka licząca wtedy około 7 tysięcy tomów została przez wojska niemieckie doszczętnie zniszczona. Ofiarą niszczycielskiej akcji i rabunków padły również urządzenia seminaryjne oraz osobista własność księży profesorów i alumnów. W tej sytuacji bp Czesław Sokołowski, ówczesny wikariusz kapitulny, w 1940 roku przeniósł seminarium do Siedlec, wykorzystując sprzęt i urządzenia gimnazjum biskupiego jeszcze nie zniszczonego¹⁶.

W takiej sytuacji politycznej i atmosferze prześladowania wszystkie seminaria w Generalnej Guberni przygotowywały się do wznowienia zajęć albo wznowiły je powiadamiając lub nie władze okupacyjne. Przygotowania te zostały przerwane zarządzeniem generalnego gubernatora, o którym była już mowa wyżej. Zmiana nastąpiła dopiero w lutym 1940 roku, kiedy to przedstawiciele urzędu generalnego gubernatora ustnie poinformowali zainteresowanych, że seminaria mogą być prowadzone jedynie jako studia liturgiczno-pastoralne¹⁷. Jednak w kilka miesięcy później arcybiskup Sapieha otrzymał

¹³ Kronika Diecezji Przemyskiej 1947 z. 1—4 s. 84—85.

¹⁴ Wiadomości Diecezji Lubelskiej 1946 nr 12; Ks. J. K., Przyczynki do prześladowania diecezji lubelskiej przez Niemców. Kronika Diecezji Włocławskiej 1946 nr 1 s. 33—35.

¹⁵ R. Moszyński, L. Policha, Lublin w okresie okupacji 1939—1944. Lublin 1948.

¹⁶ Wiadomości Diecezji (Siedleckiej) 1947 s. 27.

¹⁷ AKDCz (IV 32, t. 10) niepaginowane). Pismo kardynała Sapiehy do biskupa Kubiny z 16 sierpnia 1940 roku; Ks. Cz. Tomczyk, Częstochowskie Seminarium

postanowienie Hansa Franka z dnia 5 listopada 1940 roku o rozwiązaniu wszystkich seminariów na obszarze Generalnej Guberni i utworzeniu w ich miejsce dwóch centralnych seminariów, jednego w Krakowie, a drugiego w Sandomierzu.

To sześciopunktowe rozporządzenie E. Kundta, pełniącego wówczas w rządzie Franka funkcję podsekretarza stanu, było nie do przyjęcia dla biskupów polskich. Stanowisko władz okupacyjnych wyrażone w tym piśmie skłaniało biskupów do zajęcia zdecydowanej postawy wobec szykan podjętych przeciwko seminariom duchownym. Została zwołana przez metropolitę krakowskiego konferencja episkopatu Generalnej Guberni do Krakowa na dzień 14 listopada 1940 roku¹⁸. Uczestnicy uchwalili protest „Pro memoria”, który tego samego dnia został przedłożony władzom niemieckim. Jako przedstawiciele do rozmów wybrano biskupów: Teodora Kubinę z Częstochowy i Jana Lorka z Sandomierza. Przekazali oni rządowi Hansa Franka protest biskupów i zostali przyjęci na rozmowę z sekretarzem stanu Kundtem i radcą Wildenem. Rozmowie przysłuchiwał się prawdopodobnie ktoś z Gestapo. Była to trudna rozmowa, a jej jedynym pozytywnym osiągnięciem było to, że Kundt zgodził się na ułatwienie im spotkania z Hansem Frankiem, celem przedstawienia mu stanowiska biskupów polskich. Zgodził się także na to, iż do czasu rozmowy i definitywnego załatwienia powyższej kwestii z generalnym gubernatorem, klerycy pozostaną w poszczególnych seminariach diecezjalnych. Kundt zastrzegł jednak, aby do czasu rozstrzygnięcia sprawy nie prowadzono wykładów dla alumnów. Dokładną relację z tej rozmowy napisał biskup Kubina¹⁹.

W przygotowanym memoriale do rządu Generalnej Guberni biskupi polscy zwracają uwagę na ważność wychowania kapłanów pod okiem własnego biskupa. Właściwa atmosfera towarzysząca wykształceniu jest bardzo ważna, bowiem każde seminarium posiada od dziesiątków lat ukształtowaną tradycję, która stanowi spójnię wśród pokoleń kleru, jednocząc je duchowo. Tej tradycji i spójni łączącej biskupa z kapłanami i odwrotnie może zadośćuczynić jedynie seminarium diecezjalne, stwierdzają biskupi w tym memoriale²⁰.

Druga część listu poruszała względy materialne i gospodarcze, jakie się wiązały ze sprawą seminariów. I tak biskupi przypominają, że w razie zezwolenia na otwarcie seminariów w poszczególnych diecezjach władze kościelne nie będą się domagały zwrotu budynków zajętych przez władze niemieckie, ale same wyszukają sobie odpowiednie pomieszczenia.

Wykładane przedmioty w seminariach mają charakter ogólny. Kościół nie zajmuje się polityką, pisali dalej biskupi. Profesorowie seminariów nie brali udziału w życiu politycznym, a alumni stoją z daleka od polityki, nie czytają nawet codziennej prasy. Wychowawcy kleryków nie zajmują się polityką, ale trzymają się zarządzeń wydawanych w tym względzie przez Stolicę Apostolską. Wytyczne te zaś nakazują duchowieństwu trzymać się z daleka od wszelkiej działalności politycznej.

Duchowne w latach okupacji hitlerowskiej 1939—1945. W: Częstochowskie Studia Teologiczne III 1975 s. 41.

¹⁸ A. Vetulani, Metropolita Sapieha a Kuria Rzymska (1939—1943). „Tygodnik Powszechny” 1971 nr 42.

¹⁹ AKDCz, IV 32, t. 14. Relacja z konferencji księży biskupów Kubiny i Lorka z P. sekretarzem stanu Kundtem w Krakowie w sprawie diecezjalnych seminariów duchownych — dnia 14 listopada 1940. Teodor Kubina, maszynopis.

²⁰ AKDCz, IV 32, t. 14. „Pro memoria”, kopia z listopada. Znane jest też pismo o identycznej treści bez daty i podpisu.

Jako następny argument przeciwko generalnemu seminarium wysuwają autorzy memoriału niebezpieczeństwo działalności konspiracyjnej, do rozwoju której może stworzyć okazję duża ilość młodzieży duchownej zgromadzonej w jednym miejscu. Jako dalszą trudność wysunięto problem wyżywienia, o czym już wspominałem. Wreszcie jako ostatni argument wysunięto trudności wychowawcze.

Po tych rozmowach i złożeniu memoriału interweniował wielokrotnie arcybiskup Sapieha u gubernatora Franka. Wielokrotnie były prowadzone rozmowy na ten temat²¹. Te usilne starania i zabiegi episkopatu polskiego doprowadziły do cofnięcia poprzedniego zarządzenia. Za to, 13 lutego 1941 roku, został wydany zakaz przyjmowania do seminariów nowych kandydatów. Od tej decyzji władze niemieckie nie odstąpiły do końca wojny.

Po ustnej informacji urzędników generalnego gubernatorstwa z lutego 1940 roku, o której była mowa wyżej, represje w stosunku do seminariów na terenie Generalnej Guberni nieco złagodniały. W Lublinie np. wikariusz generalny, ks. Zygmunt Surdacki otrzymał pozwolenie Gestapo na przywiezienie samochodem Czerwonego Krzyża z Warszawy biskupa pińskiego Karola Niemirę, który w marcu 1940 roku udzielił święceń kapłańskich diakonom²².

Reszta kleryków seminarium lubelskiego przeszła na prywatne tajne nauczanie. Księża profesorowie przygotowali na piśmie programy swoich przedmiotów, po czym zostały one doręczone klerykom z zachowaniem całkowitej ostrożności przed Gestapo. Zorganizowano też bezpośredni kontakt z profesorami w celu zdawania egzaminów. W miarę przygotowań, klerycy byli posyłani po kilku do Nowego Sącza, gdzie przebywał biskup Fulman po zwolnieniu go z obozu, i tam udzielał święceń. Taki sposób prowadzenia nauki trwał do roku 1942.

W marcu 1941 roku przyszło do Lublina pismo z Kurii Metropolitarnej w Krakowie, powiadamiające o pozwoleniu generalnego gubernatora na otwarcie seminariów duchownych z liczbą kleryków aktualnych w dniu 13 lutego 1941 roku, bez prawa przyjmowania nowych. Zaznaczono przy tym, że seminarium lubelskie może być otwarte, ale nie w obrębie miasta i w miejscowościach przylegających do miasta. Czyniono wiele starań o otwarcie seminarium w Lublinie, ale nie uzyskano na to zezwolenia. Tu niepodzielnie królował kat Lubelszczyzny SS-Brigadeführer Odilo Globocnik. Przeniesiono zatem naukę do domu siostr szarytek w Krężnicy Jarej. Dom ten przez jakiś czas zajmowały wojska niemieckie. Przygotowaniem domu na otwarcie seminarium zajął się ks. prof. Zdzisław Goliński. Dzięki pomocy miejscowego duszpasterza, ks. Józefa Frankowskiego, księży profesorów: Antoniego Słomkowskiego i Teodora Bensch, przebywających w Krężnicy, oraz pomocy miejscowych gospodarzy zdołano dom przygotować na 24 stycznia 1942 roku. Na wezwanych czterdziestu kleryków zgłosiło się tylko 27, reszta utraciła powołanie bądź też zaginęła bez wieści. Zorganizowano kursy teologiczne III, IV, V, na których wykladało 8 profesorów, pięciu z nich mieszkało na miejscu, trzech dojeżdżało. W Krężnicy mieszkali: ks. rektor Piotr Stopniak, ks. Karol Konopka, ojciec duchowny, ks. Zdzisław Goliński — prorektor i zarazem prokurator seminaryjny. Na plebanii w Krężnicy mieszkali: ks. prof. Antoni Słomkowski i ks. dr Teodor Bensch, a później także ks. Lewczyński.

²¹ Actes et documentes du Saint Siege relative a la seconde guerre mondiale, t. III, Le Saint Siege et la situation religieuse et dans les pays baltes 1939—1945, Watykan 1967 cz. I, s. 330—333.

²² Wiadomości Diecezji Lubelskiej 1946 nr 12 s. 260.

Dojeżdżali z Bełżyc: ks. rektor KUL Antoni Szymański, ks. Tomasz Wilczyński i ks. Mieczysław Karpiński. Ostatni pochodził z diecezji łuckiej. Z Lublina dojeżdżał ks. Jan Wlazły, a z Kraśnika ks. Władysław Chruścik.

Brak było podręczników, książek i pomocy naukowych, sprzętu do sal wykładowych, a nawet mieszkań prywatnych. Długie stoły z surowych desek i składane krzesła wypożyczone z kościoła św. Pawła w Lublinie zastępowały ławki szkolne. Żywności dostarczała wieś Krężnica oraz okoliczne parafie: Niedzwica, Babin i Konopnica.

W roku szkolnym 1943/44 władze niemieckie pozwoliły na przyjęcie na pierwszy rok 10 nowych kandydatów²³.

W czasie działalności seminarium duchownego w Krężnicy, przyjeżdżał na wizytację szef propagandy partii hitlerowskiej na dystrykt lubelski dr German. Mówił dobrze po polsku, lecz w Krężnicy używał wyłącznie języka niemieckiego. Żądał od rektora listy kleryków i sprawdzał księgi korespondencyjne. Oglądał sale wykładowe i izby mieszkalne, rozmawiał z alumna-
mi wypyując o środowisko, z którego pochodzą. Interesował się opinią ks. rektora na temat stosunku do seminarium władz administracji ogólnej²⁴. Po zapoznaniu się z programem studiów, stwierdził, że kler polski otrzymuje za wysokie wykształcenie ogólnokościelne, stąd jest taki „rozpolitykowany”. Wystarczyłoby wykształcenie techniczno-liturgiczne, przysposobienie do duszpasterstwa.

Nielegalne otwarcie seminarium przemyskiego w maju 1940 roku, bez zgody okupanta, nie pociągnęło za sobą represji, ponieważ nastąpiło to po nieoficjalnej akceptacji na działalność seminariów przez władze gubernialne. Mimo usilnych starań nie oddano natomiast budynków w Przemyślu, zatem do wyzwolenia zajęcia odbywały się w Brzozowie. Od maja 1940 roku do 2 lipca 1945 roku z małymi przerwami świątecznymi trwały tam zajęcia dydaktyczne. Z powodu szczupłości miejsca co kilka miesięcy wymieniały się poszczególne roczniki. Seminarium to mogło funkcjonować dzięki materialnemu wsparciu okolicznych parafii i miejscowej ludności²⁵.

Od pierwszych dni wznowienia działalności seminarium tarnowskiego w Błoniu ścisłą obserwację roztoczyła nad nim tajna policja. Lecz dopiero 22 maja 1941 roku Gestapo tarnowskie dokonało tam gruntownej rewizji. Byli przy tym obecni ks. rektor Sitko, ks. Józef Brudz oraz księża profesorowie: Jan Paciorek i Julian Piskorz. Aresztowano wtedy księży: Brudza i Piskorza, rektora Sitko oraz 20 alumnów z pierwszego roku. Wśród nich jeden ze zgromadzenia filipinów²⁶. Aresztowanych przewieziono do Tarnowa i po wstępnym przesłuchaniu umieszczono w więzieniu. Następne przesłuchania miały miejsce 26 maja również w Gestapo. Pytania dotyczyły ulotek antyniemieckich, podawania wiadomości radiowych przez ks. Brudza i śpiewów „Maryjo, Królowo korony polskiej”. Trzeciego września zwolniono wszystkich alumnów oraz ks. Piskorza. W więzieniu pozostali ks. Brudz, przewieziony 7 marca 1942 roku do Oświęcimia, a następnie do Gross-Rosen, a 22 maja 1943 roku do Dachau, gdzie przebywał do wyzwolenia. Ks. rektor Sitko w lutym 1942 roku został skazany na 6 miesięcy więzienia za nielegalny ubój trzody chlewnej. Po odbyciu kary

²³ Tamże s. 261. Jest to sprawozdanie z losów i prac Seminarium Duchownego w latach 1939—1945 złożone bp. Fulmanowi przez ks. rektora P. Stopniaka na uroczystości zakończenia roku szkolnego 1944/45.

²⁴ Z. Goliński, Biskupi i kapłani Lubelszczyzny w szponach gestapo 1939—1945. Lublin 1946 s. 48.

²⁵ Kronika diecezji przemyskiej 1947 z. 1—4 s. 84—85.

w więzieniach Krakowie i Tarnowie został przewieziony do Oświęcimia, gdzie zmarł 17 października 1942 roku. Po aresztowaniu ks. Sitki rektorem seminarium został ks. Władysław Węgiel. Pozostali uczniowie ukończyli piąty rok studiów i otrzymali święcenia kapłańskie 8 czerwca 1941 roku.

Jesienią 1942 roku wezwano kolejny najstarszy rok, lecz już do Tarnowa. Tu seminarium umieszczono w pałacu biskupim. Była to część budynku po Małym Seminarium. Zajęcia odbywały się w trybie skróconym, 6 miesięcy dla każdego roku. Święcenia kapłańskie odbywały się 9 sierpnia 1943 roku i 3 czerwca 1944 roku. Właściwy gmach seminarium przez cały czas wojny był siedzibą starostwa. Przedmioty liturgiczne z kaplicy i bibliotekę pozwolono przenieść do oratorium księży filipinów, gdzie znajdowały się do końca wojny. Natomiast w kaplicy mieściła się przechowalnia rowerów i motocykli. W sierpniu 1944 roku w obawie przed bombardowaniem starostwo opuściło budynek seminaryjny.

Ani na chwilę władze okupacyjne w Siedlcach nie zapomniały o seminarium. Ciągłe usuwano je z zajmowanych domów. Zabraniano przyjmowania nowych kleryków, zaś profesorowie i uczniowie byli ciągle śledzeni przez agentów Gestapo. Bardzo trudne były tu warunki materialne, ale dzięki pomocy miejscowej ludności każdego roku kończyło studia kilku młodych księży²⁷.

Seminarium częstochowskie znajdujące się podobnie jak seminarium śląskie w Krakowie, czterokrotnie było wysiedlane z zajmowanych lokali. Przy każdym przenoszeniu traciło część posiadanych sprzętów i wyposażenia, ale jak stwierdził bp Kubina, przemawiając do kleryków, że „Seminarium to nie budynek, seminarium to wy jesteście, a pracę swą prowadzić będziemy w warunkach, w jakich wypadnie się znaleźć”²⁸. Podczas pierwszego wysiedlenia w listopadzie 1939 roku, udało się pod osłoną nocy wynieść bibliotekę, część mebli oraz inne sprzęty i umieścić je w klasztorze oo. bernardynów i u oo. paulinów na Skałce. W drugim lokalu, którym był Katolicki Dom Akademicki, seminarium częstochowskie nie zagrzało miejsca, bo już 2 sierpnia 1942 roku ks. rektor Stanisław Czajka otrzymał nakaz wysiedleńczy. Nowym schronieniem był wtedy klasztor paulinów na Skałce i klasztor augustianów²⁹. Czwartym miejscem postoju dla seminarium częstochowskiego był klasztor siostr duchaczek przy ulicy Szpitalnej.

Najtrudniejszą sprawą dla tego seminarium było wyżywienie alumnów i profesorów, w sumie około 100 osób. Trudności zwiększał fakt, że seminarium było oddalone od diecezji macierzystej, a ta była podzielona granicami okupacyjnego podziału kraju. W części znajdującej się w Generalnej Guberni władze niemieckie zabroniły przeprowadzania zbiorów żywności dla seminarium. Niezwykłej troski i wysiłku wymagało od ks. Juliana Nowaka zdobywanie żywności. Pomagali mu w tym biskupi i wierni³⁰.

Wzrastanie zagrożenia wobec seminariów dało się najwcześniej odczuć w Kielcach. Już bowiem w lipcu 1940 roku władze okupacyjne zażądały

²⁷ Ks. A. Jedynak, op. cit.; Rocznik diecezji tarnowskiej 1946.

²⁸ Wiadomości diecezji podlaskiej (siedleckiej) 1947 s. 27.

²⁹ H. Bąbiński, Częstochowskie Seminarium Duchowne w latach II wojny światowej. „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne” 1969 nr 3—6, s. 74; Kronika częstochowskiego seminarium w Krakowie s. 460—461; Ks. Cz. Tomczyk, op. cit. s. 39—61.

³⁰ Kronika... s. 532.

³¹ AKDCz, IV 32, t. 8. Odezwa biskupa do duchowieństwa i wiernych w sprawie utrzymania seminarium duchownego z dnia 24 X 1941; Kronika... s. 495; K. Cz. Tomczyk, op. cit. s. 49—50.

opuszczenia zajmowanej przez kleryków części gmachu i oddania jej szpitalowi. Nie pomogło wcześniejsze zwołanie kleryków i rozpoczęcie nauki. Ponieważ kurs pierwszy liczył wtedy tylko 9 kandydatów, postanowiono przyjmując do seminarium uczniów z klasy czwartej gimnazjum i pierwszej liceum. Umieszczono ich w Domu Księża Emerytów, a opiekę nad nimi powierzono ks. prof. A. Szafrąnskiemu. Odbywały się tu zajęcia licealne. Było to poniekąd tajne gimnazjum, ukryte pod nazwą kursu przedseminaryjnego. Zajęcia prowadzili księża, a przedmioty dla zmylenia władz nazywały się: w miejsce historii była historia Kościoła; w miejsce fizyki i matematyki — kosmologia, zamiast języka polskiego — wymowa kościelna itd.³¹

Starania bpa Czesława Kaczmarka o zachowanie gmachu nie dały rezultatów. We wrześniu 1940 roku klerycy opuścili go pozostawiając wszystkie urządzenia, meble, a nawet bieliznę pościelową, której nie wolno było zabrać. W tej sytuacji kurs wstępny został odesłany do domów. Kursy I, II, III musiały także opuścić Kielce i w domach rodzinnych przygotowywać się do egzaminów, czekając na dalsze zarządzenia. Natomiast alumni najstarszych roczników zostali zakwaterowani w Domu Księża Emerytów. Niedługo potem, bo już w październiku, ściągnięto młodsze roczniki i umieszczono je w domu biskupim.

Po wydaniu zakazu przyjmowania do seminariów nowych kandydatów, w praktyce były one skazane na powolne wymarcie. Nie pomagały żadne starania biskupów. Dopiero radca Wilden 5 września 1941 roku wyjaśnił, że zarządzenie z 13 lutego nie dotyczy tych, co wcześniej rozpoczęli studia w innych seminariach, a wskutek działań wojennych znaleźli się na innym terenie. Ta informacja dała możliwość omijania zakazu. W seminarium kieleckim formalnie kurs pierwszy nie istniał, za to kurs drugi był podwójny, oznaczony literami a i b, na który wezwano telegraficznie wszystkich kandydatów, wcześniej zgłaszających się z maturami i bez matur³². Poza tym przyjmowano kleryków z diecezji wcielonych do Rzeszy.

W czasie starań o zachowanie seminariów diecezjalnych nastąpiły w Kielcach 10 lutego 1941 roku aresztowania: byłego rektora ks. dra Józefa Pawłowskiego i ks. mgra Franciszka Mazurka — wykładowcy historii Kościoła i liturgii. Zginęli oni w Dachau w 1942 roku. Później w 1944 roku zginął jeszcze ks. prof. Tadeusz Jachimowski.

Po decyzji o pozostawieniu seminariów diecezjalnych, represje jakby nieco zmalały, ale nie było już mowy o powrocie do dawnych budynków. Wezwani do Kielc klerycy, w sumie 77, zostali rozmieszczeni kursami: I, II i III w pałacu biskupim; IV i V w Domu Księża Emerytów, a VI na wikariacie. Wszędzie panował ogromny tłok. Powstały trudności personalne w obsadzie wykładów. Został zatrudniony ks. prof. A. Szafrąnski do prowadzenia zajęć z liturgii. Podjął wykłady na prośbę ordynariusza ks. Józef Umiński — profesor Uniwersytetu Lwowskiego, zamieszkujący wówczas w Kielcach. Dojeżdżał z wykładami ks. Aleksander Żychliński — profesor seminarium poznańskiego, mieszkający w Kalinie Wielkiej³³. Na domiar złego władze niemieckie nakazały w kwietniu 1941 roku opuścić pałac biskupi. W przeciągu zaledwie półtorej godziny klerycy przenieśli się na wikariat pogarszając istniejące tam warunki.

³¹ Kronika Seminarium Duchownego w Kielcach. W: Księga Jubileuszowa... s. 40.

³² Kronika... s. 45 i n.

³³ Ks. T. Wróbel, Dzieje Seminarium Duchownego w Kielcach na przestrzeni 250 lat. (W:) Księga Jubileuszowa 1727—1977. Kielce 1977 s. 166.

W kilka dni później wyrzucono kleryków z Domu Księży Emerytów, którzy przenieśli się na plebanie parafii Św. Wojciecha. Stąd po kilku miesiącach powędrowali do domu przy ul. Wesołej 25, w którym pozostali już do końca wojny. Natomiast kurs IV z wikariatu przeniósł się na ul. Niecałą 5 do wynajętego domu. Te przykre wędrowki i coraz trudniejsze warunki pracy nie zniechęciły kleryków. Studiowali z wielkim zapalem. Do końca wojny seminarium kieleckie wyświęciło 60 księży dla własnej diecezji i 39 dla innych: gnieźnieńsko-poznańskiej, plockiej, wrocławskiej, łuckiej, łódzkiej i wileńskiej oraz Zgromadzenia Misjonarzy Najświętszej Rodziny, Jezuitów i Salezjanów³⁴. W sumie przewinęło się przez seminarium kieleckie znacznie więcej kleryków, ale nie wszyscy otrzymali święcenia.

Pozostałe seminaria w Generalnej Guberni działały w podobnych warunkach. W miarę swoich możliwości starano się przygotować jak najlepszą kadre księży. Liczono się bowiem z tym, że na skutek eksterminacji duchowieństwa polskiego potrzeby nowych sił duszpasterskich będą ogromne. Mimo więc bardzo trudnych warunków politycznych i materialnych, seminaria wyświęciły kilkuset księży³⁵, co ilustruje poniższa tabela.

Seminarium	1940	1941	1942	1943	1944	1945	Razem
częstochowskie	17	13	9	6	12	15	72
kieleckie	12	12	15	12	5	4	60
krakowskie	14	14	14	25	14	4	85
lubelskie							38
przemyskie		24		48	20	1	93
sandomierskie	12	15			15	10	61
tarnowskie	24	24	9		11	12	102
warszawskie			31				511

Wśród wyświęconych księży w seminariach Generalnej Guberni znaleźli się klerycy z seminariów ziem wcielonych do Rzeszy i terenów wschodnich. Np. w Przemyślu wyświęcono kleryków z seminariów: poznańskiego, pelplińskiego, lwowskiego, łuckiego i wileńskiego. W seminariach: częstochowskim, krakowskim, sandomierskim i kieleckim byli klerycy z Pelplina, Łodzi, Gniezna, Wrocławka i Płocka itd.

Nie obeszło się i na tych terenach bez aresztowań księży profesorów i kleryków, o czym już wspominałem wyżej. W latach 1939—1945 stracili życie³⁶ (tab. na str. 85).

Po ogłoszeniu dekretu generalnego gubernatora Hansa Franka z 31 października 1939 roku, legalne nauczanie w seminariach stało się początkowo niemożliwe. Szukano więc innych form kształcenia przyszłych księży. Jedną z nich były tajne indywidualne spotkania kleryków z księżami profesorami.

³⁴ Kronika... s. 38—49; Katalog duchowieństwa i parafii diecezji kieleckiej za rok 1958 s. 236—247.

³⁵ Katalog duchowieństwa i parafii diecezji kieleckiej za rok 1958 s. 236—247; Elenchus venerabilis cleri archidioeceseos Cracoviensis pro anno domini 1946. Cracoviae 1946 c. 177—184; Katalog kościołów i duchowieństwa diecezji częstochowskiej 1958 s. 177—193; Rocznik Diecezji Tarnowskiej na rok 1946 s. 101—105; Kronika Diecezji Przemyskiej 1947 z. 1—4 s. 29—31; Rocznik Diecezji Sandomierskiej 1948 s. 140—147; Katalog kościołów i duchowieństwa diecezji siedleckiej czyli podlaskiej na rok 1953 s. 94—100.

³⁶ B. Olszewicz, op. cit. passim; S. Podlewski, Wierni Bogu i Ojczyźnie. Duchowieństwo katolickie w walce o niepodległość Polski w II wojnie światowej. Warszawa 1971; Ks. W. Jacewicz SDB i Ks. J. Woś SDP, op. cit. passim; O. W. Szołdrski CSSR, op. cit. passim.

Diecezja	Nazwisko i imię	1939	1940	1941	1942	1943	1944	1945
częstochowska kielecka	Fic Augustyn					I		
	Jachimowski Tadeusz						I	
	Mazurek Franciszek Pawłowski Józef				I I			
krakowska lubelska	Lenort Jan		I					
	Niechaj Michał	I						
	Poboży Adam				I			
	Zawistowski Antoni				I			
przemyska sandomierska	Rosłonec Franciszek				I			
	Niedzialek Jan					I		
siedlecka	Sitko Roman				I			
warszawska	Archutowski Roman					I		
	Wesołowski Antoni							I

Klerycy aresztowani i zamordowani przez hitlerowców.

Diecezja	aresztowa- ni	zginęli							ocale- li
		1939	1940	1941	1942	1943	1944	1945	
częstochowska									
kielecka	4	1					1	1	1
krakowska	5			3	1		1	1	
lubelska	3					1	1		1
przemyska	6								6
sandomierska	1						1		
siedlecka									
tarnowska	20								20
warszawska	52	8			3		1	3	39

Nie dawały one jednak możliwości pełnego i praktycznego przygotowania przyszłych kapłanów do wypełniania wszystkich obowiązków duszpasterskich. Była też kwestia kształtowania duchowości kleryków, co ma ogromne znaczenie w wychowaniu seminaryjnym. Przyjęto więc formę prowadzenia zajęć na tzw. tajnych studiach seminaryjnych³⁷.

Od roku 1940 księża orioniści, Zgromadzenie Małego Dzieła Bożej Opactwa i Zgromadzenie Księży Marianów prowadziły wspólnie Tajne Seminarium Duchowne. Studiowało w nim ponad 50 kleryków, w tym kilkunastu z Wileńskiego Seminarium Duchownego, którym udało się zbiec z transportu jadącego z Wilna do obozu koncentracyjnego w Rzeszy. Rektorem tego seminarium był ks. Błażej Marabotto, Włoch z pochodzenia, superior księży orionistów. Prowadził on przed wojną „Antonin” — Zakład Wychowawczy dla Sierot na Ochocie przy ulicy Barskiej³⁸. Na okres wojny otrzymał od trzech biskupów ordynariuszy: Stanisława Kostki Łukomskiego z Łomży, Adolfa Szelażka z Łucka i Kazimierza Bukraby z Pińska prawo prowadzenia filii tych trzech seminariów duchownych oraz prawo do prowadzenia alumnów do święceń kapłańskich.

Odbywali tu studia teologiczne klerycy z różnych diecezji polskich, byli więźniowie obozów hitlerowskich, którym udało się zbiec, ludzie biorący

³⁷ S. Podlewski, op. cit. s. 314.

³⁸ S. Podlewski, op. cit. s. 315.

udział w konspiracji, niejednokrotnie żołnierze oddziałów partyzanckich AK, działacze podziemia, „spaleni” i poszukiwani przez Gestapo. Jednym z nich był Włodzimierz Ławrymowicz ps. Robak, żołnierz AK. Ciężko ranny 17 września 1939 roku przebywał w Szpitalu Ujazdowskim. Tu często odwiedzał go ojciec Paweł, przyprowadzając z sobą księży wykładowców — jezuitów: ojca superiora Edwarda Kosibowicza, ojca Jana Rostworowskiego i ojca Koraba (Jana Wojciechowskiego). Kiedy W. Ławrymowicz został już wyleczony i zaczął chodzić, zorganizował w szpitalu dla dzieci uchodźców z Wielkopolski i dzieci oficerów tajne komplety gimnazjalne. Porywa go także wir pracy konspiracyjnej. Wkrótce na jego trop wpada Gestapo i musi z Warszawy uciekać. Zostaje przyjęty do Tajnego Seminarium Duchownego w Świdrze. Wykładowcami i wychowawcami byli tam między innymi: ks. Aleksy Petrani, były rektor Seminarium Duchownego w Pińsku, ks. Jan Maćkowski, prowincjał oo. pallotyńów oraz jezuici: o. Edward Kosibowicz, superior z domu przy ul. Rakowieckiej w Warszawie, o. Jan Rostworowski, o. Paweł, o. Rejowicz, o. Tomasz Rostworowski, o. Korab.

Alumni tego seminarium uczyli się i mieszkali prywatnie. Przyjeżdżali do Świdra na wykłady i ćwiczenia oraz nabożeństwa i egzaminy. W willi ukrytej wśród starych sosen, alumni przygotowywali się do pełnienia obowiązków kapłańskich. Siostry Św. Teresy z przełożoną na czele czuwały nad zapewnieniem klerykom wyżywienia i warunków do nauki.

Tajne Seminarium w Świdrze podlegało bezpośrednio biskupowi Adolfowi Szelązkowi, przebywającemu w Łucku. Kontakt z nim utrzymywany był przez kolejarzy, należących do konspiracji. Bezpośrednio z kolejarzami kontaktował się Ławrymowicz. Rektorem natomiast w Świdrze był ks. Wierzbicki. Zgodę na wyświęcenie alumna Ławrymowicza dał arcybiskup Romuald Jałbrzykowski, metropolita wileński, któremu bezpośrednio podlegał. Święcenia kapłańskie Ławrymowicza odbyły się w kościele parafialnym w Ostrowi Mazowieckiej. W dniu 11 października 1943 roku w leśnej kaplicy ks. „partyzant” odprawił pierwszą Mszę św.

Dla pełniejszego obrazu tajnego nauczania seminaryjnego wspomnieć należy o wykładach teologicznych i filozoficznych w 28 bloku w Dachau. Ks. Teodor Korcz — więzień, powziął tę odważną i ryzykowną myśl utworzenia kursu filozoficznego i teologicznego dla pozostałych przy życiu kleryków. Inni księża więźniowie myśl tę podchwycili i odtąd po codziennej pracy, wieczorami gromadzili się w jednej z izb bloku, gdzie potajemnie słuchali wykładów. Nauczaniem kierował ks. Franciszek Korszyński — rektor seminarium włocławskiego. Profesorów w Dachau było dużo, problem polegał na utrzymaniu w tajemnicy owych spotkań. Wielu z uczestników to wieloletni wykładowcy, którzy nie potrzebowali książek do przygotowywania wykładów, bowiem zdobycie książek w warunkach obozowych było prawie niemożliwe³⁹.

W kwietniu 1945 roku wszystkich księży Polaków z 28 bloku połączono razem z księżmi czeskimi, francuskimi, belgijskimi i holenderskimi w jednym bloku 26. W tych warunkach dalsze wykłady zawieszono.

O seminariach pięciu diecezji, określonych jako wschodnie: łwowska, łomżyńska, łucka, pińska, wileńska — niewiele wiemy. Znamy jedynie straty w ludziach, jakie poniosły tam seminaria. Poniższa tabela informuje o księżach profesorach, którzy stracili życie w czasie wojny⁴⁰:

³⁹ Ks. A. Urbański, Duchowni w Dachau, Wspomnienia. Kraków 1945 s. 77.

⁴⁰ Ks. W. Jacewicz SDB i Ks. J. Woś SDB, op. cit. passim; O. W. Szoldrski, op. cit. passim.

Diecezja	Nazwisko i imię	1939	1940	1941	1942	1943	1944	1945
lwowska	Stuglik Stefan					I		
	Chłopecki Romuald					I		
łomżyńska	Komornicki Władysław		I	I				
	Kłopkowski Władysław			I				
	Pionko Piotr							
łucka	Pieszczyński Michał		I					
	Ronkowski Konstanty				I			
	Wierzbowski Stanisław				I			
	Golicki Bronisław			I				
pińska	Dąbrowski Kazimierz				I			
	Kopij Stanisław							I
wileńska	Kozłowski Józef						I	
	Lublianiec Karol					I		
	Puciata Leon						I	
	Chlebowicz Henryk			I				

Poniższa tabela ilustruje prześladowania kleryków ⁴¹:

Diecezja	aresztowani	zginęli							ocaleli
		1939	1940	1941	1942	1943	1944	1945	
lwowska									
łomżyńska	6		1	1				2	2
łucka	1								1
pińska									
wileńska	57				1	2			54

Hitlerowcy nie pozostawili w spokoju seminariów zakonnych. Aresztowano tu wielu księży profesorów i kleryków. Wielu z nich przyplaciło to życiem. Niemcy zajęli budynki seminarijno-zakonne na szpitale wojskowe lub na inne cele. Seminarium OO. Jezuitów w Lublinie zamieniono na szpital.

Księża profesorowie seminariów zakonnych, którzy zostali zamordowani przez hitlerowców ⁴²:

Zakon	Nazwisko i imię	1939	1940	1941	1942	1943	1944	1945
Pallotyni	Kilian Franciszek					I		
Jezuici	Szambelańczyk Jan				I			
	Felczak Stanisław					I		
Saleszianie	Skibniewski Marian	I						
	Antoniewicz Ignacy				I			
	Harazim Franciszek				I			
Misjonarze św. Rodziny Oblaci	Mazerski Jan						I	
	Tomasz Wincenty						I	
	Cel Józef	I						
	Kocat Józef					I		

⁴¹ Jak wyżej.

⁴² Jak wyżej.

Klerycy zakonni aresztowani i zgładzeni w obozach lub egzekucjach⁴³.

Zakon	aresztowani	zginęli							rok nieznany	ocala- li
		1939	1940	1941	1942	1943	1944	1945		
Pallotyni	3	1		1				1		
Chrystusowcy	12	4		2	1					5
Jezuici	54	2		1	6	1			1	43
Salezjanie	15	5		1		1				8
Karmelici Bosi	1							1		
Franciszkanie (Słascy)	5	1		1						3
Kapucyni	19				2					17
Franciszkanie (konwental.)	1								1	
Duchacze	2				1			1		
Marianie	6	1	1						1	2
Misjonarze św. Rodziny	8	2	1	1		1			2	
Lazaryści	3									2
Redemptoryści	7									1
Oblaci	24	7	2	2	1		6			12
Werbiści	33		7	5	1	1	4			19
Michalicy	4									
Zmartwychwstańcy	1		1							
Cystersi	3									3
Karmelicy										
Trzewickowi	1									1
Orioniści	6									6
Pijarzy	1									1
Salwatorianie	1									1
	210	23	12	14	12	4	14	4	3	124

Przed wybuchem drugiej wojny światowej mieliśmy wydziały teologiczne na czterech uniwersytetach państwowych: warszawskim, krakowskim, lwowskim, wileńskim i Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Próby wznowienia działalności tych uczelni po zakończeniu działań wojennych zakończyły się aresztowaniem profesorów. Wśród aresztowanych znaleźli się także księża profesorowie wydziałów teologicznych. Wielu z nich, na skutek więzienia, obozów i innych przeżyć straciło życie, co obrazuje zestawienie⁴⁴.

Tajne nauczanie podjął w lutym 1940 roku Wydział Teologiczny Uniwersytetu Warszawskiego. Kierownictwo tego studium objął ks. prof. Piotr Chojnacki. Wykłady odbywały się w trzech sekcjach: teologicznej, prawa kanonicznego i filozofii chrześcijańskiej. Pracowali tu: ks. prof. Józef Archutowski, ks. prof. A. Borowski, ks. prof. J. Czuj, ks. doc. E. Dąbrowski, ks. prof. M. Dybowski, ks. prof. I. Grabowski, prof. W. Grzywo-Dąbrowski, ks. prof.

⁴³ O. W. Szoldrski, op. cit. passim.

⁴⁴ Sz. Szydelski, Straty teologicznej nauki polskiej podczas wojny. Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jana Kazimierza. Ateneum Kapłańskie 1947 z. 4/5 s. 467—470; Uniwersytet Warszawski w latach wojny i okupacji. Kronika 1939/40—1944/45. Opracował T. Manteuffel. Warszawa 1948; O. W. Szoldrski, op. cit. passim; Straty kultury polskiej 1939—1944. Pod red. A. Ordęgi i T. Terleckiego. Glasgow 1945 t. II s. 514—429; B. Olszewicz, op. cit. passim; Documenta Occupationis Teutoniarum. T. II. Zbrodnie niemieckie. Warszawa 1944; S. Piotrowski, Dziennik Hansa Franka. Warszawa 1957; Ks. W. Jacewicz SDB i ks. J. Woś SDB, op. cit. passim.

Wydział Teol. Uniwersytetu	Nazwisko i imię	zginęli						
		1939	1940	1941	1942	1943	1944	1945
Jagiellońskiego	Archutowski Józef						I	
	Bystrzanowski Antoni							
	Glema Tadeusz							
	Kaczmarczyk Józef		I					
	Kruszyński Tadeusz							
	Krzemieński Jan							
	Michalski Konstanty							
	Michalski Marian							
	Salamucha Jan							
	Wicher Władysław							
	Morawski Marian			I				
	Siemiątycki Maciej							
	Gieumia Tadeusz			I				
lwowskiego	Gerstmann Adam			I				
	Jougan Alojzy				I			
	Skibniewski Stefan				I			
	Norajewski Stanisław							
	Franke Stanisław							
	Konieczny Franciszek							I
warszawskiego	Kobyłecki Stanisław			I				I
	Borowski Antoni							
	Dąbrowski Eugeniusz							
	Rosłonec Franc.							
	Gmurowski Andrzej							I
	Stawarczyk Jan							I
	Michalski Wilhelm				I			
wileńskiego	Bukowski Alojzy			I				
	Ellert Jan							
	Falkowski Czesław						I	
	Klepacz Michał							I
	Korcik Antoni							
	Pawłowski Antoni							
	Pukieniec Leopold							
	Suszyński Władysław							
KUL	Urmanowicz Walenty							
	Cichoński Antoni							
	Puciata Leon							I
	Goliński Zdzisław							
	Niechaj Michał		I					
	Formont Gondulf							
	Kremer Piotr							
Kruszyński Józef								

Z. Kozubski, ks. prof. W. Kwiatkowski, ks. doc. W. Rosłon, ks. prof. J. Stawarczyk, prof. W. Tatarkiewicz i prof. S. Zaleski. Zajęcia prowadzone były w mieszkaniach prywatnych u księży profesorów, na plebaniach parafii warszawskich, nierzadko w zakrytych kościołach. W latach 1940—1944 z tej formy studiów skorzystało około 100 osób. Odbywały się poza wykładami i ćwiczeniami również egzaminy w poszczególnych sesjach i egzaminy końcowe. W sumie odbyło się 10 egzaminów magisterskich i 6 doktorskich⁴⁵

⁴⁵ Uniwersytet Warszawski... s. 18 i n.

Także w Warszawie przy Tajnym Uniwersytecie Ziem Zachodnich powstał w styczniu 1943 roku Wydział Teologiczny. Dziekanem tego Wydziału był ks. dr Seweryn Kowalski, profesor Seminarium Duchownego w Poznaniu, natomiast sekretarzem ks. Jan Michalski z Bydgoszczy. Wykłady rozpoczęły się 1 marca 1943 roku⁴⁶. Ks. bp Dymek sprawujący wówczas funkcję arcybiskupa archidiecezji poznańskiej, wyraził zgodę na powstanie tego Wydziału. Także metropolita kardynał Sapieha był powiadomiony o jego powstaniu. Wykłady odbywały się w Warszawie u księży misjonarzy przy ul. Traugutta, u oo. jezuitów przy ul. Świętojańskiej, w Domu Katolickim „Roma”, w mieszkaniach prywatnych księży profesorów i w mieszkaniach studentów oraz na plebanii kościoła Zbawiciela⁴⁷.

Po wojnie studenci tajnych Wydziałów Teologicznych kontynuowali studia w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, w Uniwersytecie Jagiellońskim i w Uniwersytecie Warszawskim⁴⁸.

⁴⁶ W. Kowalenko, Tajny Uniwersytet Ziem Zachodnich w latach 1940—1944. Poznań 1946.

⁴⁷ Działalność Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w czasie okupacji. Wstęp i redakcja J. Ziółek. Lublin 1983 s. 53.

⁴⁸ Jak wyżej.